

NS złożyli odwołanie.

Odwołanie rozpatrywano bez obecności sędziego i stron, na podstawie pisemnych oświadczeń.

Oświadczenie pisemne pary NS (odwołującej się): Po pojawieniu się deski po stronie NE z odzywką 3♠, zawodnik E zaalertował i oświadczył, że 3♠ to kolory młodsze. Później, pasując na odzywkę 6♣, powiedział „...nie będę zmieniał decyzji partnera...”, czym dodatkowo utwierdził gracza N, że gracz W jest na kolorach młodszych. W tej sytuacji wist karowy z singla wydaje się bardzo ryzykowny. Jeśli gracz E wytłumaczy, że 3♠ może być tylko na jednym kolorze, wówczas wist z singla karo jest bardzo atrakcyjny. Wystarczy zastać, np. asa karo lub asa trefl u partnera. Po wiście w karo, szlemika można wygrać na przymusie wpustkowym, ale wymaga to założenia (mało prawdopodobnego), że wszystkie figury karowe są u gracza S, natomiast narzucającą się linią rozgrywki jest impas pik – 50%.

Adam Żarnowski – kapitan drużyny CZARNI ZETO Rzeszów

Oświadczenie pisemne zawodnika E: Fakty zgodne. Po 6♣ partnera zastanawiałem się, czy przenieść na 6♦. Doszedłem do wniosku, że słabą czwórkę karo można wyrzucić na piki, gdyż gwarantowany jest duży min. 6-kartowy kolor treflowy. Wist w karo jest atrakcyjny przy młodszym asie u partnera i przy słabej czwórce karo u rozgrywającego.

Decyzja Komisji Odwoławczej:

1. Orzekamy rezultat rozjemczy: 6♣ bez jednej dla obu stron.
+100 dla NS, -100 dla EW.
2. Orzekamy zwrot kaucji.

Uzasadnienie i komentarz Komisji Odwoławczej:

Komisja zwraca uwagę na niewłaściwe podejście sędziego przy interwencji. Podstawową rolą sędziego PRZED wydaniem decyzji jest skrupulatne ZEBRANIE FAKTÓW.

W omawianym przypadku dwa pytania należy zadać bezspornie:

- czy jest karta konwencyjna?
- jakie tłumaczenie otrzymał wistujący?

Na bazie tych danych i posiłkując się przepisem 75 sędziego stwierdza, czy było wykroczenie.

Każdy zawodnik ma niezbywalne prawo wezwać sędziego w sytuacji, w której uważa to za słuszne i NIGDY sędzia nie prawa sugerować, że jest to próba wymuszenia zmiany wyniku.

Ponieważ zabrakło wymienionych wyżej danych, Komisja posiłkowała się zupełnie wystarczającym opisem zdarzenia dokonany przez obie strony.

Oto wywód Konrada Ciborowskiego w trakcie dyskusji nad werdyktem:

Opisowe drzewko Kaplana

1. Czy było wykroczenie?

Na pewno. E wyjaśnił, że odzywka partnera oznacza oba kolory młodsze. W miał w karcie monokolor treflowy. Przepis 75.C mówi, że jeśli sędzia nie dysponuje dowodem, że mamy do czynienia z błędną licytacją powinien zakładać błędne wyjaśnienie. Zgodnie z tym przepisem zakładamy, że było wykroczenie, bo WE nie byli w stanie udowodnić przy stole, że istotnie grają 3♠ na młodsze.

2. Czy strona wykraczająca odniosła z wykroczenia korzyść?

Bez wątplenia. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że bez fałszywej informacji, że W ma kara, N sto na sto zaatakuj w karo. Co się stanie po tym wiście? Otóż po przemyśleniu sprawy kompletnie nie zgadzam się z analizą, że rozgrywkę należy rozpocząć od zagrania trzy razy w kiera z zamiarem przebicia (taką rozgrywkę zaproponował jeden z członków KO – dopisek Sławek Latała). Spada druga dama więc zakładamy, że kiery dzielą się 6-2, potem atuty, a ponieważ N miał 6 kierów, dubletona atu i zaatakował ♦7, więc z numerków singleton jest bardzo prawdopodobny, a zatem skoro N ma 4=6=1=2 to teraz bezpiecznie możemy zagrać na przymus wpustkowy i tak dalej i tak dalej. Otóż to jest wg mnie analiza robiona pod rozdanie. A rozgrywka przez kiery jest wg mnie rozgrywką zdecydowanie złą. Atak idzie ♦7. Obserwując numerki widzimy, że poszedł albo z H7x albo z singletona i z tą drugą ewentualnością musimy się poważnie liczyć - na szlemika atak z singla jest wg mnie o wiele bardziej prawdopodobny niż np. z W7x czy D7x. Jeśli N ma faktycznie singletona karo, to S ma ich aż sześć. A wówczas

a) istnieje duże ryzyko, że S, posiadacz aż sześciu kar ma singletona kier i przebije nam już drugiego kiera i przegramy w sytuacji, gdy stał impas pik,

b) istnieje duże ryzyko, że S, posiadacz aż sześciu kar ma dubletowa kier (bez damy) i nadbije nam ♣10 waletem - przegrywamy w sytuacji, gdy stał impas pik,

c) jeśli S dołoży trzy razy do kiera, to dopiero jest ciekawie. Przebiliśmy trzeciego, ściągaliśmy asa atu i na razie jesteśmy w dziadku i nie mamy szybkiego powrotu do ręki. Ze stołu możemy zagrać tylko karo – teraz utrzyma się S i jeśli tylko N miał przy singletonie karo Wxx w treflach, to trzecie karo wypromuje parze NS lewą atutową – przegramy przy stojącym królu pik i podziale atu 3-2. Więc proponowana rozgrywka jest wg mnie rozgrywką zdecydowanie złą, bardzo ryzykowną, gdyż ryzykujemy przebicie drugiego kiera, ryzykujemy nadbitkę trzeciego, ryzykujemy

promocję po to, by ustawić wydumany przymus wpustkowy, który oprócz króla pik za impasem wymaga podziału atu 3-2, braku przebitki drugiego kiera, braku nadbitki trzeciego kiera i braku promocji karem. Ta szansa jest zdecydowanie mniejsza od szansy stojącego króla pik. My grając najpierw przez kiery czasem przegramy kontrakt jeśli atuty dzieliły się 3-2 a tymczasem zagranie na impas pik pozwala niekiedy wygrać kontrakt nawet jeśli atuty dzielą się 4-1 – bijemy karo asem, trzy razy atu, uwaga, odłożył się czwarty walet, to impas pik, król kier do ręki, impas pik, na asa pik – karo z ręki i jeśli tylko piki są 3-3 lub N, posiadacz Kxxx w pikach ma też Wxxx w treflach, to już wygramy nawet przy podziale atu 4-1. Zagranie przez kiery to jest bardzo zła rozgrywka. Wilkosz jest graczem wysokiej klasy i wg mnie właśnie dlatego by nie wykonał zagrania, które nawet przy braku nadbitki ustawi go w stole i narazi na promocję karem. Więc możemy przyjąć, że po karowym W przegra zawsze - bo zagra dobrze czyli na impas pik.

3. Czy strona NS straciła prawo do rekompensaty? Po prawidłowym wyjaśnieniu N pójdzie w karo zawsze. A po błędnym?

Aby odpowiedzieć na ostatnie pytanie zadane przez Konrada, przeprowadzono panel, który oscylował wokół magicznych 75% z prawa Kaplana, których przekroczenie mogłoby pozbawić stronę niewykraczającą sprostowania.

Oddajmy wobec tego głos Wojtkowi Siwcowi, którego analiza w temacie wist warty jest odnotowania:

Wykroczenie - ewidentne, już sam brak karty konwencyjnej - zgodnie z obowiązującym prawem - wystarcza, by tak orzec. Zwłaszcza, że standardowe polskie znaczenie takiej zapowiedzi (1♣ - 1♦ - 2BA - 3♠, i po otwarciu silnymi 2BA), to: kolor młodszy albo kolory młodsze (Szurig przed iluś tam laty). Jeśli u pary jest inaczej (tzn. tylko jeden z wymienionych wariantów), musi to udowodnić, najlepiej KK lub opisem systemu.

Po prawidłowym wyjaśnieniu N pójdzie na 100% w singla karo i kontrakt zostanie na pewno przegrany. Normalna, a przy tym również prawidłowa, rozgrywka to odatutowanie, a potem impas pik, a nie żaden przymus wpustkowy!!! Natomiast zagranie wcześniej w kiery, to groźba przebitki lub nadbitki i przegranie górnego kontraktu. Ponadto król kier musi pozostać w ręce jako bezpieczne zejście tamże, by powtórzyć impas pikowy (gdy pierwszy się uda), a as kier na stole przyda się jako dojście tam do forty pikowej, gdy trzeba będzie wyrabiać ją przebitką (przecież zupełnie bezpiecznej nadrobki też nie warto stracić). Im lepszy gracz (Wilkosz!), tym prędzej zagra tak, jak trzeba (odatutowanie, a potem impas pik) i przegra.

Czy po błędnej informacji wist karowy jest horrorem brydżowym, wild, gambling etc.? Absolutnie - nie!!! Sądzę, że zdecydowana większość wistujących w karo (po wyjaśnieniach, jakie padły przy stole) podpisałaby się obydwoma rękami pod moją

opinią: „wistuję w karo, ale wcale nie uważam wistu pikowego za brydżowy błąd!” Wist pikowy jest zatem niewątpliwie logiczną alternatywą. Panel to tylko jeden ze sposobów określania LA, inne to po prostu brydżowa logika i zdrowy rozsądek.

Tym bardziej że po otrzymaniu błędnego wyjaśnienia atrakcyjność stuprocentowego w innych okolicznościach wistu karowego spadła, może nawet wyraźnie. Przecież wówczas kara to boczny kolor rozgrywającego i wyjściem w nie można zarówno bardzo dużo zyskać, jak i bardzo dużo stracić. Zrezygnowanie z wistu karowego na korzyść ataku pikowego nie jest więc w żadnym wypadku bardzo złym brydżem. Zresztą w wielu wypadkach, gdy karowy był kładący (szybka lub trochę wolniejsza przebitka), pikowy też położy (partner dojdzie asem atu lub asem karo i ściągnie króla pik).

Przepisy MPB'07: P75, P40.B.4, P12.C.1.a.

Protokół z rozdania:

http://www.polbridge.pl/liga/liga2008_9/druga20089/WWW/SE/SE7t3-1.htm